

WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

(REVUE MENSUELLE DE GEOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Geograficznego

Redakcja: WIKTOR ORMICKI, Kraków, ul. Grodzka 64.

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.
Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Kraków, czerwiec-lipiec 1932 r.

STANISŁAW SROKOWSKI.

Polskie problemy geograficzno-gospodarcze i międzynarodowy Kongres geografów w Polsce.

Granice gospodarcze państw uważać można na chwilowe zapory hamujące swobodną wymianę produktów między krajami różnie przez naturę wyposażonemi. Spiętrzanie się owych zapór, co tak wyraźnie widzimy w ostatnich czasach, kiedy indziej zaś znowu zanikanie ich, to nic innego jak tylko symptomy ogólnego rozwoju życia gospodarczego na powierzchni ziemi, względnie walki między którąś jej częścią a całością. Ta walka istniała zawsze, nigdy jednak chyba nie była równie uparta jak obecnie, gdy wojna światowa tak powszechnie wzmocniła dążenie do autarkji różnych państw zarówno w Europie jak i poza jej granicami. Ku autarkji szybkim krokiem zmierzają zwłaszcza Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, także Chiny, Japonja, imperjum brytyjskie i Niemcy. Również i piatiletka sowiecka nie może za nic innego uchodzić jak tylko za rozpaczliwą próbę osiągnięcia za jednym zamachem zamkniętego w sobie i samowystarczalnego gospodarstwa narodowego. Zresztą ponieważ autarkja i gospodarstwo są to pojęcia względne, zależne od potrzeb ludności, przeto przy odpowiednim ich ograniczeniu autarkja jest wszędzie możliwa.

Myśl o antarkji spotęgować musiała zapal do badania i poznawania poprzegradzanych zaporami granicznymi obszarów a w szczególności śledzenia w nich wszelkich objawów życia, przywiązanego do powierzchni ziemi, zatem zgłębiania jej fizjologii, co stanowi przecież treść nauk geograficznych. Wszak nawet geografia polityczna jest w istocie rzeczy fizjologją grupujących się w polityczne całości mas ludzkich, które są czynnikiem życia na powierzchni globu ziemskiego. Obok geografji, jakby jej forma stosowana, wyrobiła się nowa dyscyplina, geopolityka, a nawet geojurisprudencja, omawiająca związki między prawem a geografją. Za dni naszych studia geograficzne wstąpiły przeto w okres szczególniejszego rozkwitu a wiedza z nich czerpana nabrała podstawowego znaczenia dla przeróżnych poczynąń gospodarczych i politycznych.

I jeżeli tak jest wszędzie, to tem bardziej ów zwrot do nauk geograficznych obowiązywać musi w Polsce, która odrazu po odzyskaniu niezależności otoczona została nadzwyczajnemi trudnościami i skazana na pokonywanie zamachów na całość jej terytorjum. Międzynarodowy Kon-

gres Geograficzny, mający się odbyć w Polsce w r. 1934, powinien przeto dowiedzieć się od nas całej prawdy w tym względzie, a także zrozumieć, jaką wartość przedstawia nasz kraj dla świata i jakie są możliwości jego rozwoju, choćby tylko potencjalne. Najważniejszym naszym zadaniem musi być jednak wyjaśnienie znaczenia dostępu Polski do morza, którego dzisiaj wychodzi i przychodzi już 60% polskiego eksportu i importu, co jest znowu stale solą w oku naszych nieprzyjaciół, bo dzięki morzu do pewnego stopnia uniezależnił się od nich. Ale wskutek tego naokoło pomorskiego bastjonu, gwarantującego naszą niezależność gospodarczą, huczą najgwałtowniej odmyty nienawiści. Wydarcie nam niewielkiego szmatu ziemi pomorskiej to zasadnicza zmiana karty europejskiej z konsekwencjami nie stojącymi w żadnym stosunku do skromnych rozmiarów kraiku. Pomorze nadwiślańskie w ręku Niemców to nowa ekspansja niemiecka ku Dźwinie i zatoce Fińskiej, to ścisły i trwały sojusz niemiecko-rosyjski, to najazd na Francję a dalszej perspektywie na Włochy, Czechosłowację, Jugosławję i Rumunję. Słowem to ekspansywna i wojownicza Mitteleuropa, której zachcianki imperjalistyczne nie będą się kończyć na obszarze naszego kontynentu, ale dadzą się we znaki całemu światu. Nic zaś tak nie potrafi przekonać i nie przekona wątpiących czy Polska może istnieć bez morza, jak ścisłe opracowanie danych ilustrujących transporty idące przez Pomorze w kierunku południowym, czyli z Polski i do Polski, w przeciwstawieniu do transportów w kierunku równoleżnikowym z Prus Wschodnich i do Prus Wschodnich.

Dalszem poparciem geograficzno-gospodarczych tez polskich byłoby racjonalne i przejrzyste wyjaśnienie ważności budowy nowej linii kolejowej Katowice — Gdynia, ewentualnie także kanałów, któreby połączyły polskie centra przemysłowe z polskim wybrzeżem jako jedynym możliwym wyjściem na zewnątrz. Takie ujęcie sprawy przekona najłatwiej, że geopolitycznie Polska jest i być musi państwem bałtyckim, przytem z wszystkich bałtyckich największym i najważniejszym.

Inny moment, mogący wzbudzić ogólniejsze zainteresowanie, to znaczenie wagi Polski dla tranzytu między wschodem i zachodem Europy. Dziś on zupełnie niemal nie działa, a to dzięki szczególniejszemu położeniu Polski między wrogą Rzeszą Niemiecką i Sowietami, które z polskich usług na polu tranzytu celowo korzystać nie chcą, posługując się innemi szlakami lądowymi albo kierując swe transporty na drogi morskie. I znowu z takiego ujęcia sprawy wyjść musi zrozumienie dążności Polski do swojego własnego wybrzeża na północy a do nawiązania jak najżywszych stosunków z Rumunją, będącą dla Polski furta w kierunku morza Czarnego i Egejskiego.

Rozumie się, że naokoło tych geopolitycznych wywodów zgrupować można dociekania na temat rozwoju polskiej sieci drożnej, kolejowej i kanałowej, zasięgu polskich linii morskich, polskich linii lotniczych, ewolucji granic Polski, kierunku polskich dróg handlowych dawniejszych i dzisiejszych, szlaków polskiego wychodźstwa, udziału Polski w handlu światowym, znaczenia Polski w zakresie podawania wiadomości i t. d.

Najwięcej znowu poglądu na wnętrze Polski, oglądane pod kątem geograficzno-gospodarczym, da wytknięcie na jej obszarze rejonów gospodarczych. Tego rodzaju podział, uwzględniający w swych premisach

gatunki i wartości lokalnej produkcji, bogactwo przyrodzone różnych obszarów, ich stosunki klimatyczne, właściwości fenologiczne, liczbę i gęstość zaludnienia, przyrost liczby, szanse wewnętrznej kolonizacji, możliwości nasycenia kraju energią elektryczną, kaloryczną lub gazową, wartości i rodzaje przewozów, pouczy czym jest Polska dziś i czym być może, skoro danym jej będzie dłuższy okres pokoju oraz normalna pomoc zagranicznego kapitału.

Jako osobny bardzo ważny kapitel z mnóstwem podrozdziałów musi wystąpić Wisła. A zatem charakterystyka jej jako głównej osi koncentracji sił państwa materialnych i niematerialnych, jako wielkiej, choć dotąd niewyżyskanej arterji komunikacyjnej, wskazującej Polsce kierunek rozwojowy z południa na północ, jako pierwszorzędnej zapory strategicznej między wschodem i zachodem. Tylko Wisła łączy wszystkie krajobrazy Polski od Karpat po pas wyżyn nadmorskich, tylko ona w swem dorzeczu skupia 70% całej ludności państwa, tylko ona jest rzeką polską od źródeł aż po ujście.

Tu jest miejsce na zilustrowanie owych wywodów całym szeregiem zręcznie i właściwie nakreślonych krajobrazów polskich, zarówno tych, które z Wisłą mają styczność jak i dalszych. A zatem przedstawienie początkowej izolacji owych krajobrazów a następnie ich integracji w ramach zasięgu polskiego państwa przedrozbiorowego i wreszcie tego, jakie mamy dzisiaj. Bo krajobrazy powstają, rozwijają się i niszczą, przedstawiając zawsze indywidualną koncentrację tego co nazywamy materją i tego co materialnem nie jest. Gdy atoli materja i duch trwa wiecznie, to owa indywidualna koncentracja ze stanowiska geografji gospodarczej jest czemś stale zmieniającem się. Nazwać ją można także indywidualnością geograficzną jak długo ma ona z jednej strony zdolność asymilowania otoczenia a z drugiej przechowywania swych cech charakterystycznych. Krajobraz polski niewątpliwie wiele na tym punkcie powiedzieć jest w stanie.

Ostatnią wreszcie sprawą, na którą polscy geografowie gospodarczy zwrócić winni uwagę uczestników Kongresu to t. zw. polski imperjalizm. Nie mówię tu o imperjalizmie, który obchodzić może nadewszystko prawnika lub polityka z powodu zawartego w nim momentu suwerenności, ani o tym, jaki skupia na sobie uwagę historyka, śledzącego za organizacyjną wolą, ale o tym, który z obszarów polskich jako zawarta w nich naturalna siła wewnętrzna dociera do otoczenia jako pragnienie władania. Zarzut nadużywania tej siły czynią nam głównie Niemcy, dedukując go z naszych dawniejszych usiłowań kolonizatorskich, które nie miały jednak nigdy na celu wypierania i niszczenia żywiołu obcego lecz wyłącznie tylko uzupełnianie go nowemi siłami gospodarczo-twórczemi. Wyższe w stosunku do obszarów kolonizowanych uspołecznienie żywiołu polskiego, będące znowu wyrazem procesu organicznego a w swych podstawach nawet biologicznego, było przyczyną tej dążności do zajęcia ziem, które dotąd leżały odłogiem.

Spełnialiśmy w nich misję cywilizatorską, przyczem w odniesieniu do polskich ukrain i ich skąpej ludności stosowano z reguły politykę pojednawczą nie zaś politykę miecza lub bezdusznej eksploatacji. I dziś to samo obowiązuje. Polska gospodarująca nie zna terenów protegowanych i eksploatowanych a zatem niema też i imperjalizmu gospodarczego

albo narodowościowego. Obraz terytorjalnego rozmieszczenia dochodów państwowych i łożonych przez państwo wkładów wyjaśni zupełnie wyraźnie, jaką jest rola Polski wobec różnych jej części a zwłaszcza obszarów kresowych.

Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego. (*Actes de la Société Polonaise de Géogr.*)

Kraków. Posiedzenie publiczne z dnia 20 marca 1932 r. Prof. dr. Walery Goetel wygłosił nader ciekawy odczyt o Islandji p. t. „Przez kraj lodowców, wulkanów i gejzerów”. Odczyt ilustrowany był 150 oryginalnymi przeźrocami ze zdjęć prelegenta. Licznie zebrana publiczność (300 osób) w sali kinoteatru „Bagatela” z wielkiem zainteresowaniem słuchała opowiadań prelegenta o krajobrazie i życiu na Islandji.

Posiedzenie publiczne z dnia 27 kwietnia 1932 r. Znakomity badacz i znawca krajów polarnych dyr. Inst. Polarnego w Leningradzie dr. Rudolf Samoiłowicz wygłosił odczyt w języku niemieckim p. t. „Ostatnie badania arktyczne w Z. S. S. R.”. Odczyt zgromadził około 500 osób. Prelegent omówił całokształt badań arktycznych przeprowadzonych w ostatnich latach w Z. S. S. R. Najwięcej czasu poświęcił swoim dwom wyprawom: na łamaczu lodów „Krassinie” na ratunek Nobilego i zepelinem nad biegun północny. Odczyt był ilustrowany doskonałymi przeźrocami.

Posiedzenie publiczne z dnia 18 maja 1932 r. Inż. Adam Paszkowicz, po powrocie z Lobito, wygłosił odczyt p. t. „Wśród murzynów w Angoli” ilustrowany przeźrocami. Osób zebranych około 100. Leszcz.

Posiedzenie Zarządu Krakowskiego Oddziału P. T. G. odbyło się 25 maja 1932 r. Zarząd w bieżącym roku ukonstytuował się następująco: prof. dr. J. Smoleński przewodniczący, prof. dr. Wł. Semkowicz wiceprzewodniczący, prof. M. Sawicka skarbnik, dr. W. Ormicki redaktor Wiad. Geogr., prof. dr. B. Zaborski dział referatów naukowych, mg. St. Leszczycki sekretarz (akcja odczytowa), mg. W. Stolfówna wicesekretarz (bibliotekarz), dr. A. Gadomski ref. wycieczkowy i prasowy. Członkowie Zarządu: Kurator Okr. Szk. E. Nowicki, Gen. Kons. St. Srokowski, dr. M. Dobrowolska, dr. R. Mochnacki. Omówiono ostatnie Walne Zebranie P. T. G. w Warszawie, Zarząd postanowił wniosek swój podtrzymać i dolożyć starań nad jego realizacją.

W związku z dziesięcioleciem Oddziału, postanowiono urządzić w listopadzie b. r. II Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich, prace przygotowawcze rozegrali między siebie członkowie zarządu. Prócz tego omówiono program akcji odczytowej na bieżący rok, kładąc specjalny nacisk na zebrania fachowe.

leszcz.

Ruch geograficzny w świecie i w Polsce.

(Mouvement géographique dans le monde et chez nous).

I. Towarzystwa i komisje, czasopisma i stacje naukowe. *(Sociétés et commissions, périodiques et stations scientifiques).*

Jena. — W nakładzie G. Fischera ukazało się czasopismo poświęcone porównawczej i kauzalnej geografii zwierząt. Nosi ono tytuł „Zoogeographica“. Redakcja spoczywa w rękach Fridthjofa Oklanda.

Kraków. Walne Zebranie Krakowskiego Oddziału Zrzeszenia Nauczycieli Geografji, odbyło się dnia 28 maja b. r. pod przewodnictwem profesora J. Smoleńskiego. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie z pracy geograficzno-dydaktycznej, poczem przedstawiono program pracy na nadchodzący rok. W skład nowego Zarządu weszli: inż. K. Bzowski jako przewodniczący, oraz Pp. R. Hajnos, dr. M. Gotkiewicz, K. Czapik, dr. S. Niemcówna, M. Piekarska, dr. M. Medwecka i dr. R. Mochnacki. Do Komisji Rewizyjnej powołano prof. dra J. Smoleńskiego, prof. Sroczyńskiego i dra W. Ormickiego.

W części naukowej posiedzenia referowała dr. S. Niemcówna sprawę ćwiczeń krajoznawczych dla szkół krakowskich w oparciu o miejscowe środowisko. Referat wywołał żywą dyskusję.

Lipsk. — Z polecenia Niemieckiego Towarzystwa Ludoznawczego, rozpoczął prof. v. R. Kötzschke publikację czasopisma „Die Lausitzer Wenden“, poświęconego wynikom badań historycznych i etnograficznych nad Wendami.

II. Zjazdy. (Congrès).

Londyn. — Pierwszy Międzynarodowy Kongres Prehistoryczny odbędzie się w dniach od 1 do 6 sierpnia. Po wyjaśnienia należy zwracać się pod adresem: Society of Antiquaries, Burlington House Piccadilly, London, W. 1.

Warszawa. — IV. Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. IV. Doroczny Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce odbył się dnia 30 kwietnia b. r. w Warszawie w sali Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Sprawozdanie z działalności za r. 1931 wykazało dalszy wzrost stowarzyszenia. Liga posiada 4 Oddziały: Warszawski — działający na terenie wojew. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, i białostockiego, Krakowski — obejmuje wojew. krakowskie i śląskie, Poznański — wojew. poznańskie i pomorskie i Oddział Nowogrodzki — działający na terenie wojew. nowogrodzkiego. Pozatem w miastach powiatowych Liga posiada kilka Kół. Liczba członków zwyczajnych i popierających przekroczyła cyfrę 500, poza tem w skład Ligi wchodzi kilkaset t. zw. stowarzyszeń związkowych Ligi i Kółek młodzieży szkolnej. Ze stowarzyszeń związkowych należą np. Polskie Tow. Tatrzańskie, kilka

Oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego, Polskie Tow. Geograficzne, Tow. Geograficzne we Lwowie, Polskie Tow. Botan., Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, Tow. Przyrodnicze im. Staszica i wiele innych. Do najważniejszych akcji Ligi należy obecnie tworzenie rezerwatów z resztek stepu pierwotnego.

Jeden z nich 7-morgowy step na Makutrze koło Brodów jest już własnością Ligi, a na Pokuciu koło Ostrowca narazie wykupiono 4 morgi halawy Masiok.

Liga Ochrony Przyrody do r. 1931, wpłaciła na wykup stepów 3.850 zł. a w roku sprawozdawczym 1.350 zł.

Pozatem działalność Ligi przejawia się w propagandzie idei ochrony przyrody przez wydawnictwa, odczyty, dni ochrony przyrody, wystawy i t. p. Liga znajduje się w stałym kontakcie z Państwową Radą Ochrony Przyrody, Polsk. Tow. Tatrzańskim i wieloma innymi instytucjami państwowymi i społecznymi. Wpływy do Kasy Ligi ze składek, sprzedaży wydawnictw i in. wyniosły w roku 1931 niecałe 6.000 zł.

Po przyjęciu sprawozdania oraz projektu prac na rok 1932 Zjazd przeprowadził wybory władz Ligi na dalsze 3 lata.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano prof. dr. S. Dziubałtowskiego, dyr. inż. St. Kączkowskiego i prof. inż. A. Makowskiego. Do Zarządu Głównego weszli: prof. dr. B. Hryniewiecki (prezes), dr. M. Sokołowski (wiceprezes), por. W. Romanow (sekretarz) i inż. St. Twardowski (skarbnik) oraz jako członkowie: dr. K. Lublinerówna, dyr. E. Kalitowicz, prof. dr. J. Kołodziejczyk, prof. M. Siwak, dr. I. Szpotańska, dr. T. Wolski i dyr. dr. J. Zabiński. W końcu Zjazd uchwalił następujące wnioski:

1. Wobec nieporozumień, jakie powstały pomiędzy Ligą Ochrony Przyrody a Polskim Towarzystwem Tatrzańskim na tle wymiany korespondencji pomiędzy obu organizacjami w związku z uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Zarządu Głównego Ligi o wejście w bezpośredni kontakt z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego dla ułożenia programu ścisłej współpracy obu organizacji.

2. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody zwraca się do Rządu i Ciała Ustawodawczych z prośbą o jaknajszysze wydanie ustawy o ochronie przyrody w Polsce.

3. IV Zjazd Delegatów L. O. P. przyłącza się do postulatów Państw. Rady Ochrony Przyrody w sprawie nowelizacji ustawy łowieckiej.

4. IV Zjazd Delegatów uchwala zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o włączenie nauki o ochronie przyrody w plan szkoły powszechnej i zakładów wychowania nauczycielstwa szkół powszechnych.

5. IV Zjazd Delegatów L. O. P. w Polsce uchwala zwrócić się do Zarządów miast i kuratorów szkolnych w sprawie wszczęcia akcji ochroniarskiej nad ptakami.

6. IV Zjazd Delegatów L. O. P. w Polsce uchwala zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie zakazu importu piór ptasich.

7. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce uchwala swe przystąpienie do Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli w charakterze członka zwyczajnego dożywotniego.

8. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce wyraża prof. dr. Władysławowi Szaferowi głębokie uznanie za niezmiernie owocną wieloletnią działalność na polu ochrony przyrody w Polsce.

9. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce wyraża podziękowanie prof. dr. Michałowi Siedleckiemu za reprezentowanie Ligi na Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody odbytym w Paryżu w roku 1931.

10. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce uchwala wykupionemu przez Ligę rezerwatowi stepowemu na Makutrze nadać nazwę brzmiącą: „Rezerwat stepowy im. Juliusza Słowackiego“.

11. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się z gorącym apelem do władz Państwowych o niedopuszczenie do parcelacji lasu wawerskiego stanowiącego własność Adama hr. Branicznego ze względu na wartość zdrowotną wspomnianego lasu położonego najbliższej Warszawy oraz jego znaczenie przyrodnicze.

12. Powszechnie znany i lubiany przez ludność stolicy lasek Bieleński, gdzie ciągną rzesze Warszawian, pracujących fizycznie i umysłowo, liczne wycieczki szkół powszechnych i średnich oraz akademickich dla zaznajomienia się z przyrodą ożywioną i martwą tego pięknego i ciekawego pod względem przyrodniczym zakątka, w najbliższej przyszłości ma być przekazany władzom municypalnym. Powstaje uzasadniona obawa, że lasek ten może zniknąć całkowicie aby ustąpić miejsca nowym gmachom, ewentualnie ulec zasadniczym zmianom przy przeróbkach na park miejski, o zgóry opracowanym planie, któryby całkowicie zmienił dzisiejszy krajobraz Bieleń. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody zwraca się do Pana Prezydenta miasta st. Warszawy z gorącym apelem, aby Bieleń w obecnej swej szacie zabezpieczony był przed inowacjami takimi, któreby wpłynąć mogły na zniekształcenie ich krajobrazu. Ponadto Zjazd delegatów Ligi wyraża życzenie, aby w składzie Komitetu, który z ramienia miasta zajmie się Bieleńmi nie zbrakło Delegata Warszawskiego Komitetu Państw. Rady Ochrony Przyrody oraz Delegata Ligi Ochrony Przyrody.

13. IV Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce uważa za wskazane przystąpienie w najbliższym czasie do realizacji paru hektarowego rezerwatu z resztek stepu nad Wisłą koło Sandomierza.

14. IV Zjazd Delegatów L. O. P. w Polsce poleca Zarządowi Głównemu rozpocząć w roku bieżącym wydawanie informacyjnego biuletynu pod nazwą: „Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody w Polsce“. Wydawnictwo to będzie oficjalnym organem Ligi i w prenumeracie w r. 1932 wyniesie 1 zł.

15. IV Zjazd Delegatów Ligi poleca Zarządowi Głównemu zwrócić się bezpośrednio lub przez odpowiednie oddziały do członków Ligi, stowarzyszeń związkowych i kółek młodzieży nie opłacających składek członkowskich przez trzy lata zrządu z wezwaniem do uiszczenia przynajmniej części składek.

Nieotrzymanie odpowiedzi względnie zwrot niedoręczzonego przez pocztę wezwania upoważni Zarząd Główny do wykreślenia z Ligi tych członków i stowarzyszeń.

16. IV Zjazd Delegatów L. O. P. zwraca się do Ministerstwa Sprawiedliwości z gorącą prośbą o usunięcie więzienia z Puszczy Jodłowej.

17. IV Zjazd Del. L. O. P. uważa, że w związku z XVI Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich, który się odbędzie w połowie września 1933 r. w Poznaniu, byłoby wskazane zwołanie tamże Nadzwyczajnego Zjazdu Ligi, o ile środki finansowe oraz inne okoliczności nie staną temu na przeszkodzie.

18. IV Zjazd Del. L. O. P. wyraża p. porucznikowi Wiktorowi Romanowowi całkowite uznanie za jego owocną pracę na stanowisku Sekretarza Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody.

Wiedeń. — W dniach od 20 do 23 września odbędzie się Zjazd niemieckiego i Wiedeńskiego Towarzystwa Antropologicznego.

III. Ekspedycje. (*Expéditions*).

Antarktyda. — **Angielska wyprawa w antarktydę.** W najbliższym czasie ma opuścić Anglię ekspedycja skierowana w Antarktydę. Kierownictwo jej spoczywać będzie w rękach H. G. Watkinsa, który odznaczył się jako kierownik angielskiej „Arctic Air Route” ekspedycji.

Projektowana wyprawa ma przeprowadzić zdjęcie kartograficzne morza Weddella i zbadać czy między morzami Weddella a Rossa istnieje połączenie, czy też nie. Prócz tego konkretnego zadania wyprawa przeprowadzi studia geograficzne, geologiczne, magnetyczne i meteorologiczne.

Azja. — **Prace włoskie w Karakorum.** Z początkiem b. r. ogłosił w fachowym czasopiśmie angielskim włoski geolog Giotto Dainelli obszerniejsze sprawozdanie z robót wykonanych w Karakorum w r. 1930. Dainelli posunął się ze swą ekspedycją w górę doliny Nubra, osiągnął lodowiec Siochen — wzdłuż którego posunął się 25 km t. zn. aż do ujścia Teram Szer od wschodu. W rozbitym w tem miejscu obozie ekspedycja zatrzymała się dwa miesiące przeprowadzając regularne badania meteorologiczne oraz z zakresu glaciologii, przyczem podjęto kilkanaście mniejszych wycieczek. Po zlikwidowaniu obozu pomaszerowano w górę Teram Szer następnie przez przełęcz wzdłuż środkowego lodowca Rimo do doliny Yarkandu. W ten sposób rozwiązał Dainelli problem przełęczy szukanej w latach 1912 i 1914 przez ekspedycje Workmanna i Filippiego. Odkrytą przełęcz nazwał Dainelli Colle Italia.

Ekspedycja przywiozła bogate zbiory geologiczne z permu, triasu i jury oraz zbiory flory wysokogórskiej.

Badaniom antropologicznym poddano 150 osób.

Niemcy. — **Niemiecka ekspedycja w Himalaje** kieruje się w b. r. na szczyt Naga Parbah (8.116 m). Pozostaje ona pod kierownictwem inż. W. Merkla.

Australja. — **Badania etnologiczne w Australji Środkowej.** W sierpniu ub. r. pracowała w Cochatoo Creck, na pn.-zach. od Alice Springs ekspedycja ludoznawcza Muzeum Pd.-Australijskiego i Uniwersytetu w Adelaidzie. Badania wykazały, że mieszkańcy należą do szczepów Ilpirza, Anmatjera i Ngalja, które są typowymi szczepami nomadyzującymi. Ekspedycja pracowała foto i fonograficznie, dzięki czemu zdobyte materiały posiadają ogromną wartość.

Ekspedycja paleontologiczna w Indjach Północnych. Uniwersytet w Yale organizuje ekspedycję pod kierownictwem prof. Hellmut de Terra, będącego już w drodze do Indyj Północnych. Celem wyprawy są badania geologiczne i paleontologiczne Salt-Rangelu, oddalonej około 250 km na pd. od Himalaj. Przewidywane są znaleziska pierwotnego człowieka. W skład ekspedycji wchodzi: pani Hellmut de Terra, G. E. Huthinson i G. E. Lewis.

W. St-a.

IV. Wiadomości drobne. (*Informations courantes*).

Ogólne. — Wartość światowych połowów rybackich. Według E. Felsa poławia się rocznie około 10·5 miliona t. ryb przedstawiających wartość 7·35 miliardów zł. p. Udział poszczególnych kontynentów i oceanów w połowach przedstawia się następująco: Europa poławia 42·4% ilości światowej (partycypując w 41·4% wartości), Ameryka 18·4 (21·6), Azja 39·7 (35·3) Afryka i Australia 0·6 (1·7), ocean Atlantycki 50·4 (52·2), ocean Spokojny 49·4 (47·0), Indyjski 0·2 (0·8).

Spotykane do tej pory szacunki, dotyczące ilości i wartości połowów (4 do 5 milj. t. wartości 3 do 9 milj. zł. p.) uważa Fels za zbyt niskie głównie z powodu niedoceniań połowów wschodnio-azjatyckich. Na pierwszym miejscu wśród państw, poławiających stoi Japonia. Poławia ona więcej aniżeli Stany Zjednoczone A. P. i Anglja razem wzięte.

Światowa produkcja radu. Pierwsza fabryka radu uruchomiona została w r. 1899 we Francji. Od tego czasu do końca ub. r. wyprodukowano i rzucono na rynek światowy 590 do 600 gr. radu. Dla wyprodukowania 1 gr. radu trzeba przerobić fabrycznie w drodze szlamowania 400.000 do 500.000 kg rudy przy użyciu około 800.000 kg wody, 100.000 kg węgla i 200.000 do 300.000 kg rozmaitych chemikaliów. Czas trwania tej pracy wynosi co najmniej 1 miesiąc przy 150 pracujących robotnikach. Półfabrykat uzyskany tą drogą poddaje się długotrwałym procesom chemicznym (5 do 6 miesięcy). Dzisiejsza cena radu wynosi 560 zł. za 1 miligram.

Głównym producentem radu do r. 1907 była Francja. Uruchomiona w r. 1907 fabryka w Jachimowcach (Czechosłowacja) dzierżyła prymat do r. 1914, kiedy to na czoło państw produkujących rad wysunęły się Stany Zjednoczone. Zdolały one utrzymać dominujące stanowisko do r. 1922, zepchnięte przez Belgję.

Zmianom tym towarzyszyły charakterystyczne wahanieny ceny 1 miligrama radu, za który płacono w r. 1906 — 480 zł., 1907 — 1.000 zł., 1914 — 1.500 zł., 1922 — 970 zł., 1931 — 560 zł.

Największą ilością chemicznie czystego radu dysponują dzisiaj Stany Zjednoczone A. P. Na drugim miejscu stoi Francja, następnie Belgja, Anglja i Niemcy.

Polska. — Flota handlowa morska polska i gdańska. Polska flota morska handlowa liczyła 1. I. 1932 33 statki o pojemności ponad 100 B. R. T.; ich łączna pojemność wynosiła 67.834 B. R. T. — Mniejszych statków t. j. poniżej 100 B. R. T. liczonego 201 (na łączną pojemność 8.527 B. R. T.) W tym samym czasie dysponował Gdańsk flotą o pojemności 212.890 B. R. T. (51 statków o pojemności ponad 100 B. R. T. Niżej 100 B. R. T. było 18 okrętów dających łączną pojemność 1.015 B. R. T.)

W obronie pierwotnego piękna Tatr. W marcu b. r. ogłosiła Liga Ochrony Przyrody w Polsce (Warszawa, Al. Ujazdowskie 8/8) memoriał skierowany pod adresem stowarzyszeń naukowych, turystycznych i kulturalno-oświatowych w Czechosłowacji a podpisany przez cały szereg analogicznych towarzystw polskich. Memoriał porusza sprawę zbyt daleko posuwanego udostępnienia Tatr, które zagraża silnie ich pierwotny charakter. Memoriał utrzymany w tonie spokojnym i rzeczowym wysuwa hasło:

„Jakkąkolwiek udostępnienie i podniesienie cywilizacyjne podnóży Tatr, a zachowanie ich wnętrza w stanie o ile możności nietkniętym“.

Ameryka. — Tama w Czarnym kenionie rzeki Colorado. Rok temu rozpoczęte roboty nad budową tamy Hoovera w dolinie Colorado nad granicą Nevady i Arizony postępują żwawo naprzód. Tama ma być wysoką na 210 m i spiętrzać masę wody równą masie jeziora Bodeńskiego. Program dalszych robót przewiduje uruchomienie u stóp tamy zakładów hydroelektrycznych o mocy miliona K. M., dalej nawodnienie ogromnych obszarów, regulację wodostanu rzeki i eksport wód wodociągowych pompami do Kaliforniji Pd. Przeprowadzenie całego planu obliczone jest i rozłożone na około 10 lat.

Uruchomienie nowej drogi automobilowej w Meksyku. W ub. r. oddano do użytku publicznego szosę automobilową łączącą miasta Panama i David. Droga liczy 507 km długości.

Spis ludności na wyspach Hawajskich. Przeprowadzony 1 kwietnia 1930 r. spis ludności na wyspach Hawajskich zanotował 368.336 osób i wzrost zaludnienia w ciągu minionego dziesięciolecia o 43·9%.

Stan ludności na poszczególnych wyspach: Hawaj 73.325, Kahoolawe 2, Kanai 35.806, Lanai 2.356, Maui 48.756, Midway 36, Molokai 5.032, Niihau 136, Oahu 202.887. Zaludnienie ważniejszych miast: Honolulu 137.582, Hilo 19.486, Kahului 2.353.

Spis ludności na amerykańskich Samoa. Według dokonanego 1 kwietnia 1930 r. spisu liczy ludność wysp Samoańskich 10 55 mieszkańców. Przyrost w stosunku do r. 1920 wynosi 24·8%.

Główne miasto Pagopago liczy 708 mieszkańców.

Szacunek zaludnienia na wyspach zachodnio-samozańskich. Według szacunku zaludnienia miało się dnia 1 kwietnia 1931 r. znajdować na wyspach zachodnio-samozańskich 45.649 osób. Wtem stanowić mają rodowici Samoanie 42.064, mieszkańcy i Europejczycy 2.498, kontraktowi robotnicy chińscy 846, inni chińczycy 87, melanezyjcy i polinezyjcy robotnicy kontraktowi 136 osób.

Zaludnienie Guam. Według spisu z dnia 1 kwietnia 1930 r. liczy Guam 18.509 mieszkańców łącznie z załogą stacjonowanych okrętów amerykańskich i z urzędnikami Stanów Zjednoczonych A. P.

Nowa stacja biologiczna na Bermudach. Nowa stacja biologiczna została założona w Shore Hills; oficjalnego otwarcia dokonał sir Thomas Cubitt, Gubernator Kolonii. Stacja ta jest zarządzana przez Międzynarodową Radę, do której należą prócz słynnych biologów Stanów Zjednoczonych, przedstawiciele W. Brytanii i Kanady. Dyrektorem Stacji został mianowany Dr. J. F. G. Dheeler (autor pracy o wielorybach, członek ekspedycji Discovery).
W. St-a.

Uprawa pszenicy na północnym zachodzie Stanów Zjednoczonych dostarcza niezwykle ciekawych przykładów na fluktuacje powierzchni zasiewów. Od czasu ukończenia wojny światowej obserwowano dwa razy gwałtowne rozszerzenie zasięgu uprawy pszenicy i po każdym z nich następujące kurczenie. Fluktuacje te są następstwem stosunków koniunkturalnych i zaznaczają się nie tylko w formie zwiększenia lub zmniejszenia powierzchni pod kulturę pszenicy, ale wogóle zmianami powierzchni zamieszkałej.

Nauka amerykańska sformułowała w związku z opisanymi zjawiskami: prawo rosnącej ruchliwości rolnika w zależności od silniejszej ekstensywności i jednokierunkowości gospodarki. Te zaś cechy zdradza właśnie system suchego farmerstwa. W latach wysokiej koniunktury prowadzi do rozwoju osadnictwa, które następnie w okresach depresji zupełnie zanika. W pierwszym dziesięcioleciu po wojnie obserwowano w zachodniej części omawianego obszaru gwałtowną ekspansję, która rozwijała się równolegle z zanikiem kultury pszenicy i osadnictwa we wschodniej części. Po r. 1929 zaznacza się ograniczenie uprawy na terenach poprzedniej ekspansji, które doprowadziło w r. 1931 do masowego opuszczania farm i osiedli.

Równolegle dokonuje się wprowadzanie innych upraw na obszar dominującej kultury pszenicy i przechodzenie na kierunek hodowlany. W ten sposób jest północny zachód Stanów Zjednoczonych obrazem klasycznego załamania monokultury pszenicznej i przejścia do bardziej wielorakiej gospodarki.

Przemysł papierniczy w Ameryce Północnej. Podstawą północno-amerykańskiego przemysłu papierniczego są ogromne przestrzenie leśne i duży rynek wewnętrzny. Powierzchnia lasów Kanady liczy 350 milj. ha, w Stanach Zjednoczonych A. P. 300 milj. ha. Łącznie dysponuje Ameryka Północna 650 milj. ha lasu, gdy Rosja ma „tylko” 400 milj. ha. W ostatnich latach wprowadzono wszędzie w zasięgu nowoczesnych środków komunikacji racjonalną gospodarkę leśną. Stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Kanadą pozostają pod wpływem kanadyjskiej tendencji ograniczania eksportu papierówki a forsowania wywozu fabrykatów i półfabrykatów. Z drugiej jednak strony nie wyrabia Kanada zupełnie sort wyższej jakości, które importuje ze Stanów Zjednoczonych. O ile konsumpcja papieru w Kanadzie wynosi 25 kg na głowę, a 90% produkcji przeznaczone jest na eksport, o tyle Stany Zjednoczone ze spożyciem 70 kg na mieszkańca

reprezentują największego odbiorcę w dzisiejszym świecie. Spożycie papieru w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się w pierwszym rzędzie szeroko rozpowszechnionem dziennikarstwem i propagandą. Krajowe zapasy surowca są już dzisiaj niewystarczające dla Stanów Zjednoczonych, a w związku z produkcją papierów jakościowych import surowca nieunikniony.

Przemysł papierniczy jest w Kanadzie główną gałęzią tamtejszego przemysłu. Zatrudniał on w r. 1928 110 przedsiębiorstw z 33.600 robotnikami przy wartości inwestowanych kapitałów 685 milj. dol.

W związku z kryzysem gospodarczym, który dał się odczuć i w przemyśle papierniczym, utworzyła Kanada rodzaj trustu, kontrolującego $\frac{3}{4}$ wytwórczości. Instytucja ta nie zdołała jednak zahamować spadku cen.

Głównymi odbiorcami kanadyjskiego papieru gazetowego są Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Argentyna, Australia, Nowa Zelandja, Płd. Afryka i Kuba. Poza tem pamiętać należy, że wywóz kanadyjskiej celulozy ciąży bardzo wyraźnie na rozwoju europejskiego przemysłu papierniczego.

Eksport papieru gazetowego ze Stanów Zjednoczonych rozkłada się następująco. Na pierwszym miejscu wśród odbiorców stoją Filipiny, dalej Ameryka Południowa, Kuba, Wschodnia Azja, Europa, Ameryka Środkowa i Kanada.

Australia. — Badania nad jeziorem Eyre w pd. Australji. Basen pd.-australijskiego jeziora Eyre przedstawia się jako rozległa równina pokryta czerwonym piaskiem i pyłem — a w niektórych tylko miejscach zdradzająca jaśniejsze plamy wywołane przez wykwity soli. W kilku okolicach obserwowano na wzmiankowanej równinie jeziora źródłowe wypełnione czystą, błękitną wodą, o średnicy 6 m.

Badania przeprowadzone przy pomocy wierceń sięgających 6 m głębokości, wykazały, że wykwity solne zyskują ku środkowi na miąższości.

Azja. — Niepodległe państwo mandzurskie. W połowie lutego b. r. (18. II.) proklamowano w Mukdenie niepodległe państwo mandzurskie. Obejmuje ono dawne chińskie prowincje Liaoning, Kiriń, Heilung Kiang i Jehol. Powierzchnia nowo powstałego państwa liczy 1,360.000 km² i około 30 milionów mieszkańców. Oficjalna nazwa brzmii: Manchukuo.

Wzrost ludności w Japonji. Cesarstwo japońskie liczyło w r. 1872 — 33 miliony ludności, w r. 1893 — 41·4 milj., w r. 1913 — 53·4 milj., w roku 1923 — 60·3 milj., w r. 1930 — 64·5 milj. Biorąc w rachubę nawet terytorjalne nabytki, przeprowadzone we wzmiankowanym czasie, trudno nie zauważyć, że tempo wzrastania zaludnienia jest niezwykle gwałtowne. W ostatnim pięcioleciu (1925—1930) wzrosła ludność Japonji o 4·7 milionów osób t. j. 7·9%, podczas gdy w poprzedzającym pięcioleciu przyrost wyniósł 3·8 milj.

Europa. — Spis ludności w Belgji odbył się w roku 1930 dnia 31 grudnia. Wykazał on 8,091.004 mieszkańców a tem samem wzrost zaludnienia o 8·4%. Zaludnienie poszczególnych prowincji przedstawia się jak następuje: Antwerpja 1,173.360 (przyrost od roku 1920 wynosi 15·4%). Brabancja 1,680.065 (10·4), Zachodnia Flandrja 901.588 (12·2), Wschodnia Flandrja 1,149.199 (3·8), Hennegau 1,270.231 (4·1) Leodjum 973.031 (5·4) Limburg 367.642 (22·4), Luksemburg 220.920 (1·3) Kamur 355.965 (2·2).

Do największych miast zalicza się Antwepję 484.350 mieszkańców, Brukselę 869.281, Gandawę 218.580 i Leodjum 252.297. Ludność miast obliczono łącznie z przedmieściami.

Komunikacja lotnicza Europy z południową Azją Usilna praca Anglii, Holandji i Francji przyczyniła się do wydatnej rozbudowy w ciągu ostatnich trzech lat komunikacji lotniczej z południową Azją.

Trasa angielska, oblatywana raz tygodniowo, rozpoczyna się w Londynie i biegnie przez Paryż — Bazyleę — Genewę — Neapol — Korfę — Ateny — Kretę — Aleksandrię — Kairo — Gazę — Rutbah — Bagdad — Basrę — Buszir — Lingh — Jask — Gwadar — Karachi — Jodhpur do Delhi.

Podróż trwa ośm dni, czas jej trwania zostanie skrócony z chwilą uruchomienia trasy Ateny — Cypr — Hajfa — Rutbah. Ubocznie należy zaznaczyć, że Ateny są punktem węzłowym dla przesiadania na linię afrykańską.

Trasa holenderska, oblatywana również raz na tydzień, wybiega z Am-

sterdamu przez Norymbergę — Budapest — Belgrad — Ateny — Merse — Małruch — Kairo — Gazę — Belgrad — Buszir — Jask — Karachi — Jodhpur — Allahabad — Kalkutę — Akyad — Rangun — Bangkok — Taroy — Mergui — Viktorja Point — Alor Star — Medan — Palembang i kończy się w Batawji. Cała podróż trwa dni dziesięć.

Linja francuska wybiega z Marsylii i zmierza przez Neapol — Korfu — Ateny — Castel rosso — Bejrut — Damaszek — Bagdad — Buszir — Lingh — Jask — Gwadar — Karachi — Jodhpur — Allahabad — Kalkutę — Akyab — Rangun i Bangkok do Sajgonu. Komunikacja na linii francuskiej odbywa się również raz na tydzień.

Brytyjska konferencja gospodarcza pod znakiem argumentacji geograficzno-gospodarczej. W związku ze zwołaną na lipiec b. r. do Ottawy Brytyjską Konferencją Gospodarczą ukazał się niezwykle interesujący manifest brytyjskiego związku przemysłowców, propagujący gospodarczą i finansową jedność imperjum. Manifest kreśli w barwnych słowach gospodarcze i polityczne następstwa ścisłej kooperacji dominjów, Indyi i kolonji w wypadku zdecydowania współpracy na polu gospodarczem.

Całe rozumowanie, wypływające niewątpliwie z pobudek czysto politycznych, oparte jest na wykazaniu korzyści płynących z proponowanej orientacji gospodarczej.

Memoriał przeciwstawia się dalszym próbom sztucznego powoływania do życia przemysłu. Licząc się jednak z dokonany już faktem industrializacji kolonij, wskazuje możliwość geograficznego podziału rynków zbytu.

Nie ulega wątpliwości, że omawiany memoriał doszedł do skutku w porozumieniu z kierownikami sferami polityki angielskiej. Równie pewnem jest, że traktować go należy jako próbę uzdrowienia stosunków gospodarczych wewnątrz imperjum bez oglądania się na rozwój wypadków w otaczającym świecie. Jest więc rzeczą jasną, że mamy tu do czynienia z próbą wzmocnienia własnego stanowiska politycznego przez konsolidację gospodarczą.

Garść wiadomości statystycznych o Rosji Sowieckiej. Po trzyletniej przerwie ukazał się z początkiem b. r. ponownie urzędowy sowiecki rocznik statystyczny. Stwierdza on na wstępie stan ludności, która według spisu z dn. 1. VII. 1931 wynosi 162 milj. osób. W ten sposób zaludnienie wzrosło od 1 stycznia 1914 r. o 2/2 milj. Zaludnienie miast wyraża się cyfrą 34 milj. ludność wiejska liczy 128 milj. Jak wszędzie podobnie i w Rosji gwałtowniej wzrasta ludność miejska. W latach 1926—1931 wykazało zaludnienie obszarów przemysłowych wzrost o 16%, zaś w 1.152 miastach o 28%. W wielkich ogniskach nowych ośrodków przemysłowych wynosił przeciętny roczny przyrost zaludnienia 9 do 25%, a mianowicie w Moskwie i Leningradzie a 9%, w Niżnym Nowogrodzie 14%, w Stalingrodzie i Czelabińsku a 25%, i tak dalej.

Geopolityczne podstawy stosunku Włoch do projektowanej unji państw naddunajskich. Stanowisko Włoch w stosunku do francuskiego projektu unji państw naddunajskich warunkowane jest względami politycznymi i handlowymi. Względy te sprawiają, że Włochy odniosły się do wzmiankowanego projektu w sposób zbliżony jak Niemcy.

I tak, dążąc do paraliżowania hegemonji francuskiej, żądają dopuszczenia do unji Bułgarii, jako nie tylko naddunajskiego państwa, ale i przeciwnika państw zablokowanych w Małej Entencie. Względ handlowy gra bodajże nawet ważniejszą rolę. Włochy stoją jako dostawca na drugim miejscu wśród państw naddunajskich. Wobec tego, że ewentualne powołanie do życia unji podcinałoby z natury rzeczy ich uprzywilejowane stanowisko handlowe, nie można się dziwić nieprzychylności z jaką potraktowały francuską propozycję.

Wino i jego uprawa w gospodarce Włoch. Włochy należą do rzędu głównych światowych producentów wina, obok Francji i Hiszpanji. Trzy te kraje produkują ponad 70% światowej produkcji wina, z czego na Włochy przypada 23%. Przeciętna produkcja wina z 1.000 ha powierzchni pod uprawą winorośli wynosi we Włoszech 1.622 hl wobec 1.046 hl uzyskiwanych we Francji i 348 w Hiszpanji.

W r. 1930 pozostawało pod kulturą wina 4.26 milj. ha. Ponieważ jed-

nak przy włoskim systemie uprawy winorośli uprawia się na tem samem polu także i inne kultury, stąd obszar wyłącznej uprawy winorośli jest znacznie mniejszy i wynosi okragło 2 miliony ha. Systemy uprawy wykazują wyraźne zregionalizowanie. W dolinie Padu, w Toskanji i w środkowych Włoszech znajduje zastosowanie t. zw. kultura mieszana, natomiast we Włoszech południowych i na wyspach w szczególności zaś na Sycylii, w Apulji, Abruzzach, w Latium, Kalabrii i w Sardynji uprawa specjalna.

Produkcja winorośli i wina waha się bardzo znacznie zależnie od przebiegu pogody i chorób. Maksymalny zbiór winorośli wynosił w roku 1909 96 milj. kwintali — najniższy z r. 1915 30 milj. kwintali. Średni zbiór wynosi około 63 milj. kwintali w czem 60% dają kultury mieszane.

Głównymi producentami winorośli są Emilia, Toskania, Kampania, Piemont i Apulja. Duże znaczenie posiadają Sycylja, Latium, Lombardia i Wenecja. Bezpośrednio konsumuje się około 4% zbioru, 1% eksportuje się — zaś 95% podlega przeróbce na wina. Przeciętna produkcja wina wynosi 39⁴/10 milj. hl w tem 75% win czerwonych — reszta białych i specjalnych.

Eksport win waha się co do ilości z roku na rok zależnie od wyniku zbiorów i konkurencji rynkowej. Przeciętny wywóz wynosi około 1 milj. hl wina t. zn. odpowiada 3% całej produkcji wina. Połowa eksportu zwraca się do Szwajcarii. Resztę odbierają Austria, Niemcy, Brazylja, Argentyna, Trypolis i Cyrenajka. Udział Francji jest zmienny.

V. Notatki naukowe. (*Notes scientifiques*).

M. S. KSIĄŻKÓWNA.

Codzienne wędrówki młodzieży szkolnej do Wielkiego Krakowa.

(Młodzież szkół średnich i zawodowych; stan z roku 1929/30).

Zadanie. Celem pracy było nakreślenie sfery wpływów krakowskich szkół średnich i szczegółowe zbadanie codziennych migracji młodzieży z poza obrębu Wielkiego Krakowa¹⁾.

Materiał zdobyto w drodze ankiety²⁾ a badania objęły krakowskie gimnazja, seminarja nauczycielskie i szkoły przemysłowe. Analiza odnosi się do roku szkolnego 1929/30. Do szkół objętych badaniami uczęszczało wogóle: 10.109 uczniew i uczniów (w tem: 4.460 dziewcząt, chłopców: 5.649). Liczbę młodzieży zamiejscowej ustalono na: 2.456, (w tem dziewcząt: 860, chłopców: 1.596); z tego 988 stanowiła młodzież wędrująca codziennie do szkół (dziewcząt: 360, chłopców: 628). Na stacjach mieszkało: 1.468 (w tem dziewcząt: 500, chłopców 968).

Środki lokomocji. Młodzież mieszkająca poza obrębem Wielkiego Krakowa dostaje się do szkół pieszo (6³⁰/10), autobusami (4²⁰/10) lub koleją (29⁷⁰/10 ogółu młodzieży zamiejscowej). Osobno trzeba wymienić młodzież zamiejscową mieszkającą w Krakowie „na stacjach“ (59⁸⁰/10).

Młodzież zamiejscowa stanowi 24 29% ogółu młodzieży kształcącej się w objętych ankietą zakładach.

Wędrówki a płeć uczniów. Badania wykazały, że udział chłopców w migracjach jest większy. Na 5.649 uczniów badanych szkół stwierdzono 28 25% mieszkających poza miastem podczas gdy na 4.460 uczniew zanotowano tylko 19 28% zamiejscowych. W ogólności zaś należy zaznaczyć, że odsetek wędrujących jest mniejszy od odsetku zamieszkałych „na stacji“.

Wędrówki a wiek uczniów (tabl. 1). Większość młodzieży wędrującej znajduje się w wieku 15 do 20 lat. Grupa 10-cio do 15-to letnich

¹⁾ W czasie pracy spotkałam się z bardzo daleko idącym zrozumieniem i poparciem moich usiłowań ze strony P. Naczelnika Feliksa Przyjemskiego za co niniejszem gorąco dziękuję. Niemniej serdecznie dziękuję Dyrekcjom Zakładów szkolnych jakoteż wszystkim, którzy łaskawie zajęli się zebraniem ankiet.

²⁾ Tekst ankiety i sposób jej opracowania patrz str. 82.

jest około $\frac{1}{3}$ liczebnie słabsza. Gdy jednak u dziewcząt grupa starsza jest dwa razy silniejsza do młodszej, to u chłopców przewagę ma grupa młodsza.

Kierunki migracji kolejami. Młodzież dojeżdżająca kolejami wykorzystuje cztery linie: Kraków — Szczakowa (I) Kraków — Oświęcim i Wadowice (II), Kraków — Kocmyrów (III) i Kraków — Bochnia (IV).

Wiek młodzieży wędrującej,

Tablica 1.

Środek lokomocji	Ogółem przypada na poszczególne grupy wieku osób			dziewczęta w wieku			chłopcy w wieku			
	10—15	15—20	ponad 20	10—15	15—20	ponad 20	10	15	15—20	ponad 20
koleją . .	293	358	79	79	172	21	214	186	58	
pieszo . .	62	84	9	12	38	3	50	46	6	
autobusem	54	45	4	20	12	3	35	32	1	
Razem . .	409	487	92	111	222	27	299	264	65	

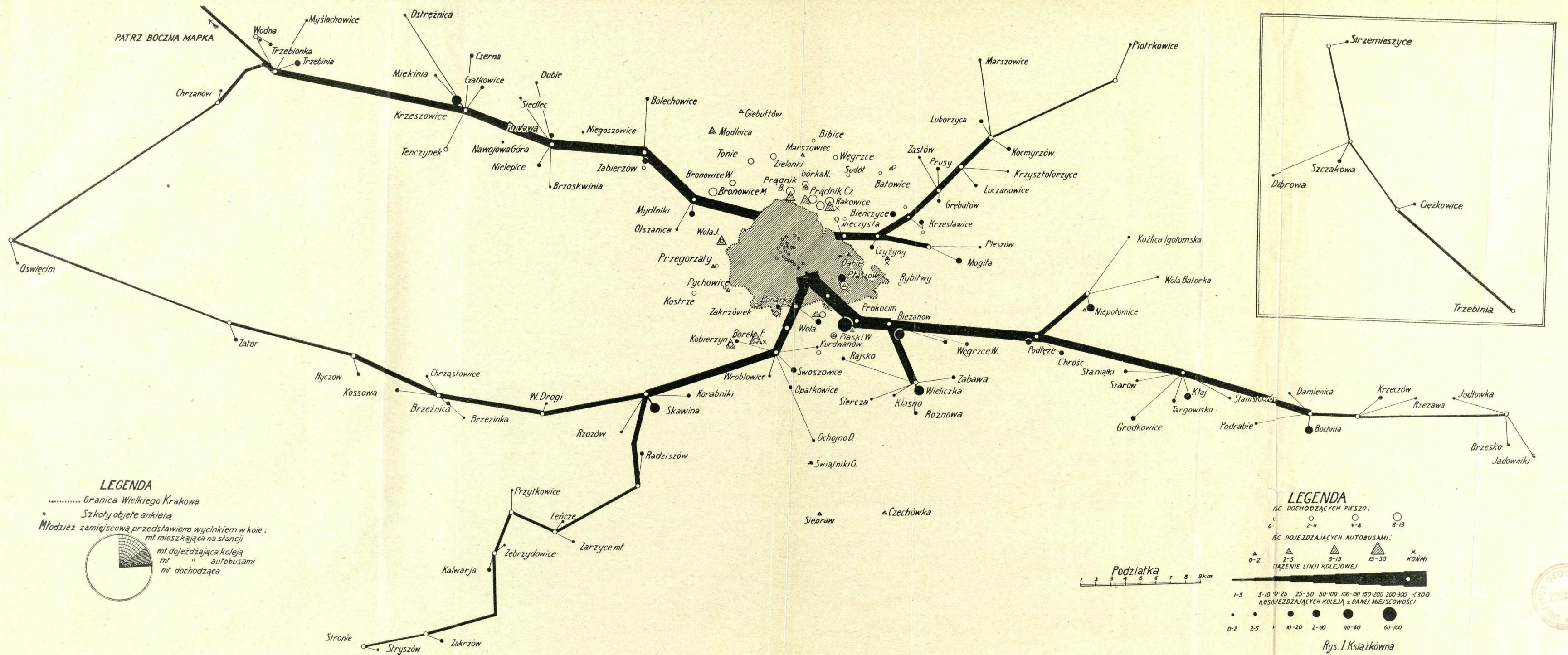
Środowisko, a kierunek wyształcenia. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że gdy młodzież dojeżdżająca liniami II i III w 78 i 76% (ogółu młodzieży korzystającej z danej linii) kształci się w gimnazjach, to wśród młodzieży pochodzącej z okolic przyległych do linii I i IV, przeważa pęd do zawodowego kształcenia się (36 i 46%) przyczem linia I zasila wydatnie szkołę przemysłową (20% młodzieży dojeżdżającej tą linią), zaś linia IV seminarja nauczycielskie (39%).

Liczba młodzieży wędrującej.

Tablica 2.

Odległość w klm od centrum miasta	koleją	autobusem	pieszo	Ogółem
3— 5 km	35	51	88	172
5— 7 „	124	30	49	203
7— 9 „	112	13	17	142
9—12 „	9	4	—	13
12—15 „	159	1	1	161
15—20 „	54	2		56
20—30 „	172	2		174
30—50 „	60			60
ponad 50 „	5			5

Sfera wpływów szkolnictwa krakowskiego (tabl. 2) „Gros“ młodzieży wędrującej do miasta mieszka w promieniu 15 km; przyczem dochodzący pieszo skupiają się w odległości do 7 km, korzystający z autobusów do 9 km. W tym samym promieniu dużą rolę gra kolej. Z dalszych okolic wzmiankować należy sąsiedztwo linii kolejowych w odległości 20—30 km. Maksymalne odległości wynoszą przy dojeździe koleją: ponad 50, autobusem: 30. Stwierdzono wypadki codziennego pieszego dochodzenia do szkół krakowskich z odległości 12 km.



VI. Poradnia geograficzna.

Program badań nad zmniejszaniem się stopy urodzeń.

Uruchomiony z końcem ub. r. Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych powołał do życia Komisję badań nad zmniejszaniem się stopy urodzeń, której zdaniem jest wyjaśnić, w jakim stopniu zjawisko to rozpowszechniło się w Polsce, jakie warstwy ludności ogarnęło i jakie przybrało formy. Dokładne wyjaśnienie całego kompleksu zagadnień pozwoli również do pewnego stopnia zorientować się co do przewidywań na przyszłość. — Na przewodniczącego komisji Zarząd wyznaczył Stefana Szulca.

Ogólny program badań zarysowuje się w chwili obecnej jak następuje.

Istniejące materiały statystyki ogólnej wykazują ponad wszelką wątpliwość znaczne zmniejszenie się stopy urodzeń — według przybliżonego szacunku o 30 do 40 procent w stosunku do stanu na przełomie wieku XIX i XX. Dalsza analiza danych statystyki ogólnej musi być przeprowadzona, nie jest jednak wystarczająca, gdyż dane te nie są i nie mogą być dostatecznie zróżnicowane. Konieczne jest wobec tego zorganizowanie szeregu ankiet specjalnych.

Podstawową pracą tego rodzaju byłaby ankietą o charakterze statystycznym lub przeważająco statystycznym, dotycząca liczby dzieci w rodzinach, według załączonego formularza. Ankietą byłaby zwrócona do pewnych ściśle określonych grup zawodowych i społecznych (nauczyciele, urzędnicy państwowi, urzędnicy prywatni, lekarze; robotnicy różnych kategorii, rzemieślnicy, włościanie i t. d.). O ile wśród inteligencji pracującej ankietą byłaby wypełniana bezpośrednio, o tyle dla zgromadzenia informacji dotyczących robotników fizycznych, włościan i t. p. należałoby uciec się do wywiadu, dokonywanego za pośrednictwem osób, mających styczność z rodzinami danego typu (lekarze, nauczyciele, opiekunowie społeczni).

Uzupełnieniem i rozszerzeniem tego badania byłaby ankietą o charakterze raczej opisowym, skierowana do lekarzy-ginekologów i akuszerów oraz do innych lekarzy, praktykujących na terenach, gdzie niema specjalistów tego rodzaju, zwłaszcza na wsi i w małych miastach. Szczególną uwagę zwróconoby na lekarzy Kas Chorych.

Dalszem uzupełnieniem badania byłoby wyzyskanie statystyczne i opisowe danych, znajdujących się w archiwach instytucji opiekuńczych, w tem zwłaszcza ośrodków zdrowia i organizacji pokrewnych.

Wreszcie należałoby wyzyskać statystycznie materiał Kas Chorych i innych instytucji ubezpieczeniowych.

POLSKI INSTYTUT BADANIA
ZAGADNIEŃ LUDNOŚCIOWYCH

Wzór 1.

KWESTJONARJUSZ

w sprawie liczby dzieci w rodzinach.

	meża	żony
1. Miejsce urodzenia
2. O ile nie urodzeni w miejscu obecnego zamieszkania od kiedy tu mieszkają

3. Data urodzenia
4. Wykształcenie ogólne i zawodowe
5. Zawód i stanowisko w zawodzie
6. Ile osób w rodzinie zarabia
7. Data zawarcia małżeństwa
 - o ile mąż lub żona nie żyje podać datę zgonu
 - o ile nastąpił rozwód lub separacja (prawna lub faktyczna) podać datę

Niewłaściwe skreślić!

U w a g a. O ile małżeństwo jest powtórne, w pozycjach 1 do 5 oraz 7 podać informacje również o małżeństwie poprzednim.

- | | | | |
|--|----------|-----------------|-------|
| 8. Liczba dzieci ¹ żyjących | | dzieci zmarłych | |
| 9. Daty urodzenia dzieci | 1) | 6) | |
| | 2) | 7) | |
| | 3) | | |
| | 4) | | |
| | 5) | | |

U w a g a. Podać należy daty urodzenia wszystkich dzieci; o ile które z nich zmarło, podać w odpowiednim wierszu również datę zgonu. O ile część dzieci pochodzi z poprzedniego małżeństwa, zaznaczyć które.

INFORMACJE O POPRZEDNIEM POKOLENIU.

- | | | | |
|---|-------|-----------------|-------|
| 10. Zawód ojca męża | | zawód ojca żony | |
| 11. Ile dzieci mieli o g ó ł e m rodzice męża | | rodzice żony | |

UWAGI WYPEŁNIAJĄCEGO:

Instytucja, organizacja: Data: Podpis zbierającego informacje:

WIKTOR ORMICKI.

Badania sfery wpływu w geografii miast.

Sfera wpływu, jej rodzaje i kryteria badawcze. Badanie roli miasta w stosunku do bliższej i dalszej okolicy — a zatem studjum jego sfery wpływów — należy do trudniejszych problemów geografii miast. Przedewszystkiem wchodzi tu w rachubę różnorodność i mnogość przyczyn, którym miasto zawdzięczać może swe stanowisko, powtórne zastosowane kryteria rzadko tylko cechuje pożądana ścisłość tem więcej, że zdobyte materiały prawie z reguły są niekompletne.

Rola miasta bywa warunkowana przyczynami bądźto natury gospodarczej, bądź też kulturalnej. Dzięki temu, że przedstawia ono pewien rynek pracy, centrum handlowe, ognisko komunikacyjne, siedzibę władz administracyjnych w zakresie materialnej organizacji życia ludzkiego, oraz siedlisko szkół zmarłego typu, muzeów, zabytków architektury, kuźnię myśli i idei w zakresie życia kulturalnego, promieniuje na pewien obszar już to czerpiąc z niego już też zasilając go.

Ten właśnie obszar nosi nazwę sfery wpływów lub obszaru ciążenia.

Zależnie od kryteriów, przyjętych za podstawę badania, dochodzi się do określenia sfery wpływów — najogólniej mówiąc — gospodarczej (np. handlowa, komunikacyjna, rynki zakupu, zbytu, obszary emigracji i imigracji i t. p.) lub kulturalnej (w zakresie szkolnictwa, sztuki, zasięgu idei i myśli i t. d.)

Każda niemal sfera wpływu rozpada się na kilka mniej lub więcej regularnych pierścieni, które różnią się między sobą nasileniem wpływu miasta. Stabnie on w miarę oddalania się od ogniska promieniującego.

Sfera wpływu ulega zmianom; może się kurczyć lub rozszerzać.

Stan badań nad sferami wpływu w Polsce. W ostatnich latach m. i. zajmowano się w Polsce stosunkowo dość żywo badaniem obszarów ciężenia.

W. Kubijowicz [1] i W. Rawieńska [5] poddali analizie obszary ciężące do Krakowa, Lwowa i Wilna, wychodząc z założeń komunikacyjnych.

Sferę wpływu Nowego Sącza ustalił W. Kubiszowicz [2], badając rozmieszczenie ludności zarobkującej w mieście a mieszkającej poza jego granicami.

W monografii Tarnowa Simchego [6] znajdziemy szereg prób, zmierzających różnymi drogami i przy zastosowaniu rozmaitych kryteriów, do sprecyzowania sfer wpływów wzmiarkowanego miasta.

W. Haker [7] podobnie jak cała plejada ludzi zaproszonych do wypowiedzenia się na temat aktualnej obecnie reorganizacji naszego terytorjalnego podziału administracyjnego przedstawili również szereg opracowań dotyczących sfer wpływu poszczególnych miast polskich.

Praktyczne znaczenie badań nad sferami wpływów. Studja nad obszarami ciężenia mają duże znaczenie praktyczne. Przyczyniają się one do oświetlenia roli poszczególnych ognisk, dostarczają informacji o ile dane ogniska wywiązują się ze swojej misji, wreszcie wskazują w których kierunkach należałoby wdrożyć wysiłki celem zmiany istniejących stosunków na lepsze.

Metodyka badań sfery wpływu. Za małymi wyjątkami gromadzi się materiał w drodze ankiety¹⁾.

Materiał ten po opracowaniu statystycznym należy posegregować topograficznie i rzeczowo (problemy). Dalsza praca polega na konstrukcji map analitycznych do której nawiązuje interpretacja. Ostatecznym celem jest synteza kartograficzna i wysunięcie wniosków.

Migracje młodzieży szkolnej jako przykład badania sfery wpływu miasta. Zjawisko wśród młodzieży szkolnej każdego niemal zakładu wyodrębnić można dwie grupy: młodzież miejscową (autochtoni) i zamiejscową (allochtoni). Zamiejscowa rozpada się zwykle na 1) mieszkających na stacji (allochtoni „osiadli”) i 2) codziennie wędrujących (allochtoni nomadyzujący).

„Nomadzi szkolni” posługują się różnymi środkami lokomocji zjeżdżając z różnych stron.

Problem: Ustalić sferę wpływu kulturalnego danego zakładu ewentualnie miasta — o ile weźmiemy w rachubę wszystkie szkoły.

Ażeby dać wyjaśnienie interesującego nas zagadnienia trzeba zbadać zjawisko, a to przez:

- 1) określenie stosunku młodzieży zamiejscowej do ogółu kształcącej się,
- 2) ustalenie miejsc zamieszkania młodzieży codziennie wędrującej,
- 2) rozpoznanie dróg wędrówek, środków lokomocji i ich wzajemnego stosunku.

Ponieważ sprawa codziennych migracji szkolnych wiąże się ściśle m. i. z postępami w nauce, długością czasu spędzanego poza domem i poza szkołą oraz długością snu, nasuwa się myśl zdobycia przy sposobności ankiety informacji co do wieku i płci migrującej młodzieży, co do czasu opuszczania domu i powrotu, jakoteż co do zainteresowań młodzieży, które w dużej mierze są skutkiem lub pozostają pod silnym wpływem środowiska geograficznego.

¹⁾ Dla niektórych zagadnień ludnościowych (migracje wewnętrzne) oraz dla ruchu towarowego stoją do dyspozycji materiały drukowane.

Spis cytowanej literatury.

1. *Kubijowicz Włodzimierz*, Irochrony Południowej Polski, Kraków.
2. *Kubijowicz Włodzimierz*, Z antropogeografii Nowego Sącza, Kraków 1927.
3. *Ormiński Wiktor*, Eksport drzewa w dorzeczu Dunajca i Popradu, Kraków 1927.
4. *Ormiński Wiktor*, Na marginesie kilku projektów reformy podziału administracyjnego. Kraków - stolica kresów Południowo - Zachodnich, Kraków 1930.
5. *Rewieńska Wanda*, Irochrony Wilna, Wilno 1929.
6. *Śimche Zdzisław*, Tarnów i jego okolice, Tarnów 1930.
7. *Wakar Włodzimierz*, Podział Polski na okręgi gospodarcze, Ekonomista 1928 III.

VII. Recenzje. (*Comptes-rendus*).**Geografia regionalna.**

Województwo Tarnopolskie. — Tarnopol — Nakładem Wojew. Wystawy Rolniczej i Regionalnej w Tarnopolu — 1931. Potężny tom objętości 450 stron w formie czwórki jest kopalnią wiadomości o Tarnopolszczyźnie. Jak każde dzieło zbiorowe i on raz może trochę nierównym poziomem. Jest jednak nabytkiem niezwykle cennym. Otwiera je rys dziejów ziem województwa Tarnopolskiego po którym umieszczono zarys kultury materialnej i duchowej. W rozdziale traktującym o przyrodzonych właściwościach terenu rozpatrzone morfologię, hydrografię, klimat, gleby i bogactwa mineralne; z zagadnień ludnościowych zanalizowano szerzej stosunki ludności wiejskiej i miejskiej, sprawy narodowościowe i wyznaniowe oraz ruch ludności i stan oświaty. Kolejno następują rozdziały o produkcji rolnej, organizacji i systemach produkcji, o ustroju rolnym, o jego przebudowie, o przemyśle i rzemiośle, handlu oraz działalności instytucji państwowych oraz organizacji gospodarczych i społecznych.

Ogromny materiał zebrany z pierwszej ręki ujęli autorowie ku niepowetowanej stracie powiatami a nie gminami. Wskutek tego jako źródło naukowe traci dzieło bardzo znacznie. Błąd ten powtarza się stale we wszystkich publikacjach analogicznego typu.

Niemniej jako źródło informacyjne posiada książka wysoką wartość.

A hundred pictures from Greenland. Published by the Royal Danish Ministry for Foreign Affairs. Kopenhaga 1932. Piękne propagandowe wydawnictwo duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych daje sto nadzwyczajnie ciekawych zdjęć z Grenlandji. Okazują one tamtejszą przyrodę (fotografie krajobrazów), życie człowieka łącznie z osadnictwem, ważniejsze sposoby zarobkowania (rybołówstwo, przemysł rybny, pasterstwo, górnictwo), dalej życie duchowe i kulturalno oświatowe i szereg scen o charakterze etnograficznym.

Fotografie i ilustracje sposobu i warunków pracy badawczej — dopełniają całości. Całość, ustawiona bardzo starannie i celowo, informuje lepiej o Grenlandji aniżeli tomowe dzieła.

A przecież o to właśnie idzie.

Paszkowicz A. Wśród murzynów Angoli. Lwów-Książnica Atlas 1932, str. 141 (Dokoła ziemi, Biblioteczka geograficzno-podróżnicza, wydawana staraniem Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. T. 5).

Barwnie napisana książeczka Paszkowicza A. łączy umiejętnie anegdotyczną treść z mnóstwem pierwszorzędných ścisłych danych z zakresu rozmaitych nauk. Stałe akcentowanie przez autora życiowej wartości nauki, jest może najistotniejszą cechą broszury. Dzięki temu też książeczka ta posiada duże walory wychowawcze, zalecające ją jako lekturę dla młodzieży.

Rocznik Statystyczny Wilna 1930. Magistrat miasta Wilna 1932, str. 226. Sprężyste funkcjonujące Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna przygotowało do druku i wydało II tom Roczника Statystycznego. Układ pozostał prawie bez zmian. Materiał zebrany w 20 rozdziałach daje wgląd we wszystkie niemal dziedziny życia, dające się statystycznie pochwycić.

Wyraźnie zaznacza się tendencja do uchwycenia przez Wilno przodującej roli na terenie czterech województw wschodnich.

Odnosi się nawet wrażenie, że dążenie to jest zbyt energiczne, skoro doprowadza do niewątpliwie niekorzystnych dla sprawy nieporozumień (strona III).

Pod względem typograficznym dzieło przynosi chlubę zakładom z których wyszło („Znicz“).

Thalheim C. Karl. *Das Grenzlanddeutschum mit besonderer Berücksichtigung seines Wirtschafts- und Sociallebens.* Berlin, Walter de Gruyter i Sp. 1931 (Sammlung Götschen No 1026) str. 148.

Książeczka Thalheima zajmuje się po wstępnych uwagach Niemcami, żyjącymi w samodzielnych państwach niemieckich i w takichże państwach ale nie niemieckich.

Rzecz prosta, że kilkakrotnie zahacza o Polskę. Między innemi, omawiając sprawę Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska.

Wywody Thalheima — o ile idzie o Polskę — odznaczają się charakterem publicystycznym bez jakiegokolwiek uzasadnienia naukowego; są natomiast zdecydowanie podbarwione politycznie. Polemizowanie z wywodami autora nie wydaje się wskazane, bo wobec złej woli i uprzedzenia nikną wszelkie argumenty.

Kartografja.

Longimetr czyli kalka do mierzenia linii krzywych. Według konstrukcji prof. H. Steinhausa. Lwów — Książnica. 1932. Kalka longimetryczna wyzyskuje w dowcipny sposób twierdzenie Cauchy'ego, stosując je do obliczania długości linii krzywych, co — jak wiadomo — należy do częstych zadań geografji zarówno szkolnej jak i naukowej.

Metoda pomiaru jest niezwykle prosta, a dokładność zależy od wielkości zastosowanej kratki.

Należy żywić nadzieję, że ten łatwy w zastosowaniu przyrząd znajdzie rozpowszechnienie.

E. Romer. *Stosunki polityczne i komunikacyjne świata.* Podziałka 1:25,000,000, rozmiary 195 × 130 cm w 4 ark. Książnica-Atlas 1932. Nowa mapa lwowskiego zakładu kartograficznego skonstruowana w rzucie Merkatora powitana zostanie niewątpliwie z uczuciem wielkiej radości przez szkołę polską. Brak polskiej mapy komunikacyjnej był bowiem aż nazbyt dotkliwy. Powierzchniowo przedstawiono na mapie podział kontynentów między mocarstwa kolonialne, przyczem wszystkie państwa nie posiadające kolonii pokryto wspólną barwą. Ponadto informuje mapa o sferach wpływów potęg kolonialnych w pseudoniezależnych państwach i o podziale obszarów mandatowych.

Szczególną wartość posiada przedstawienie stosunków komunikacyjnych. Wykreślono główne szlaki żeglugi morskiej, oznaczając ich udział w handlu międzynarodowym wstęgami, obrazującemi roczny obrót towarowy.

Na mapę wprowadzono także miasta w czterostopniowej klasyfikacji, oraz ważniejsze porty, przyczem wyróżniono porty o obrocie ponad 10 milionów tonn rocznie.

Całokształtu dopełniają linje kolejowe i kable.

Do mapy dodano pięć kartonów; dwa z nich dotyczą zagadnień politycznych związanych z Arktydą i Antarktydą, dwa dają obraz rozmieszczenia węgla i oleju skalnego, ostatni ilustruje rozmieszczenie Polaków na globie.

Mapa skonstruowana została pod kątem widzenia potrzeb szkoły. Jej wykonanie techniczne jest bez zarzutu. Prawie jedyne zastrzeżenie budzi zastosowany rzut. Fakt nieporównywalności powierzchni — mimo chwalebne go zamieszczenia podziałki graficznej dla deformacji — obniża silnie dydaktyczną wartość mapy.

Byłoby rzeczą pożądaną zarzucić raz na zawsze rzut Merkatora — a stosować rzuty zgodnopowierzchniowe.

O ile idzie o kartony to zauważyć należy, że wskutek zastosowania czerwonej barwy dla przedstawionego zjawiska i dla granic państwowych — ich przejrzystość wyraźnie ucierpiała. Przeoczenie to z łatwością da się uniknąć w następem wydaniu.

W. O.

Tanaka Kitiro. — *The orthographical relief method of representing hill features on a topographical map.* The Geographical Journal 1932. Nr. 3. Autor dzieli mapy topograficzne na konwencjonalne i naturalne, przyczem te ostatnie cechować ma według niego zastosowanie cieniowania. Po krótkiej dyskusji przedstawia własną metodę rozmieszczania cieni w obrazie kartograficznym, polegającą na przeprowadzeniu w równych odstępach szeregu nie przewyższających profilów, które w sumie składają się na plastyczny obraz.

Pomysł sam nader ciekawy (aczkolwiek nie zupełnie nowy), ilustracja kartograficzna doskonała.

Ze względu na oparcie całej konstrukcji o podkład poziomicowy naukowość metody (uzasadniana zresztą matematycznie) nie ulega wątpliwości.

Klimatologia i meteorologia.

Alois Gregor. *Klima Starého Smokovce*. Brno, 1932. Autor opierając się na wzorach specjalistów (Dornos, Conrads) dał bardzo trafną i ciekawą charakterystykę stosunków klimatycznych Starego Smokowca. Charakterystyka klimatu uwzględniona jest z punktu widzenia balneologicznego, dlatego autor (popierając swe wywody materiałem cyfrowym) stara się podkreślić walory tego zdrojowiska: bardzo silne usłonecznienie (1974 godz.), małe zachmurzenie (%) i stosunkowo małą ilość opadów.

Uwzględnia autor stosunki termiczne (przedewszystkiem ekstremy i wahania, nie średnie wieloletnie), wilgotnościowe i anemologiczne. W zakończeniu daje wykres hyperboliczny „Abkühlungsgrösse” (za Dornem) który uwzględnia: usłonecznienie, okres trwania i intensywność opadów, temperaturę, wilgotność, wiatr, w wartościach reakcji organizmu człowieka na stosunki klimatyczne. Wykres ten świadczy o całokształcie dogodnych stosunków klimatycznych zdrojowiska, przeciwstawia walory zdrojowiska podtrzańskiego w stosunku do wielkiego miasta Pragi. Rozprawa ciekawa, zwięzła (30 str.) zasługuje na uwagę klimatologów, a zwłaszcza balneologów i opracowujących monografie zdrojowisk. *leszcz.*

L. Radomska-Świdzińska. *Opady atmosferyczne w dorzeczu Prypeci w okresie 1923/24 do 1929/30*. Ministerstwo Robót Publicznych. Państwowa Służba Hydrograficzna w Polsce. Warszawa, 1932, 16 stron, 4 tabele, 1 wykres, 10 map.

Rozprawa p. Radomskiej-Świdzińskiej, aczkolwiek oparta na siedmioletniej zaledwie serii obserwacyjnej, stanowi duży krok w kierunku dokładniejszego poznania klimatologii naszego zaniedbanego wschodu. Mimo szczupłej serii obserwacyjnej i to jeszcze nie zawsze kompletnej — a co najprzykrejsze mimo małej liczby punktów obserwacyjnych — wyniki uzyskane zdają się zasługiwać na wiarę. W ogólnym zarysie pozostaje rozmieszczenie opadów w zgodzie ze znanym już regionalnym podziałem dorzecza Prypeci. Pewną rewelacją jest stwierdzenie analogicznego nasilenia opadów na Polesiu zachodniem i w zachodniej części Środkowego Wołynia, przyczem rozmieszczenie stacyj ombrometrycznych na wzmiankowanym obszarze jest stosunkowo gęste, co oczywiście zwiększa wiarygodność wyników.

W każdym razie studjum p. Radomskiej-Świdzińskiej poważnie wzbogaca naszą klimatologję. Starannie opracowane tablice, wykazy i mapy wymagają osobnego podkreślenia.

Hydrografia.

Stacja mareograficzna na polskim wybrzeżu Bałtyku w Gdyni. Warszawa — Ministerstwo Robót Publicznych 1932. Wstęp pióra l. Zubrzyckiego, naczelnika Centralnego Biura Hydrograficznego, zaznajamia z historią założenia stacji, A. Rundo, kierownik referatu pomiarów i studjów C. B. H., daje szczegółowy opis stacji mareograficznej i jej działania; K. Tenczyński, kierownik prac niwelacji precyzyjnej, referuje nawiązanie punktów stałych mareografu do reperów niwelacji precyzyjnej.

Broszurka jest pięknie ilustrowana.

Życie gospodarcze.

Wacław Dąbrowski — Mleczarstwo Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1931. Rozprawa prof. Dąbrowskiego W. informuje ogólnie o stanie mleczarstwa polskiego i jego perspektywach rozwojowych. Rozdziały 2, 3 i 4-ty zajmują się organizacją mleczarstwa, jakością produkcji i wywozem masła. Szerze znaczenie posiada rozdział ostatni, w którym autor wyprowadza wnioski na przyszłość i precyzuje postulaty.

Różański Adam. *Zamknięcie i osuszenie zatoki morskiej Zuider-zee w Holandji*. Warszawa 1932, str. 35. Obszerny opis holenderskich robót meljoracyjnych, przeprowadzanych w związku z osuszaniem zatoki Zuider-

skieję. Dodane do rozprawki mapy, przekroje i ilustracje wprowadzają doskonale w zagadnienie. Szczegółowo opracowana część geograficzna rzuca światło na rozmiar tego wielkiego przedsięwzięcia kulturalnego.

Świątecki Kazimierz. Rozwój portu gdańskiego. Toruń, Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego 1932, str. 296 i 6 tabel. Szeroko zakrojona praca Świąteckiego K. stanowi niezwykle cenny nabytek naszej „morskiej” literatury. Przedewszystkiem dlatego, że jest ona monografią w wielkim stylu, powtórę, ponieważ pod względem wyzyskania materiałów rzecz doprowadzona jest do ostatecznych granic.

Praca dzieli się na dwie części. Pierwsza omawia w 3-ch rozdziałach urządzenie portu gdańskiego po wojnie, druga również w 3-ech rozdziałach rozmiar i charakter obrotów handlowych Gdańska.

Dla geografa szczególnie ciekawe są rozważania na temat sfery wpływów portu (str. 4, 11, 141 i 281) oraz analiza polskiego handlu przez Gdańsk.

Mimo zastrzeżeń ze strony redakcji trzeba stwierdzić, że rozprawa Kazimierza Świąteckiego jest jednym z wybitniejszych dzieł naukowych ostatniej doby.

Zubrzycki T. d. Regulacja rzek żeglownych i wyzyskanie sił wodnych z geograficznego i ekonomicznego punktu widzenia. Odbitka z „Przeglądu Technicznego”. Warszawa 1932, str. 20.

Niepokaźną rozmiarami broszurkę T. Zubrzyckiego, cenionego znawcy hydrografii zaliczyć można do rzędu doskonałych publikacji. Autor omawia „regime” polskich rzek i stosunki termiczne w związku ze zlodzeniem, poczem przechodzi do uwypuklenia ekonomicznych następstw opisanych warunków fizycznych. Na tem tle przedstawia możliwości regulacji rzek i eksploatacji sił wodnych. Język przystępny, styl jasny.

Geografia komunikacji

Kurt Hassert. Allgemeine Verkehrsgeographie. II. Wyd. Berlin — Walter de Gruyter — 1931. 2 t. str. 408 i 375. Drugie wydanie Hasserta ogólnej geografii komunikacji oddziela od chwili ukazania się pierwszego nie tylko okres 15 lat, ale przedewszystkiem Wielka Wojna. Potężny rozwój techniki komunikacyjnej wiąże się z tem jasknawszej. Oczywiście że i naukowa strona wysuniętych przez życie problemów nie tylko doczekała się rozszerzenia ale i pogłębienia. Dzieło rozpada się na dwa tomy. Pierwszy z nich omawia komunikację jako geograficzne zjawisko i jako zjawisko dynamiczne. Autor analizuje istotę komunikacji, przeprowadza porównanie między komunikacją a odległością i wskazuje na różnicę w przestrzennym i czasowym ujęciu odległości.

Przechodzi do rozpatrzenia map izochronicznych, rodzajów i środków komunikacji a wreszcie genezy i dróg komunikacji światowej. Rozdział drugi zajmuje się komunikacją lądową. Autor rozpatruje kolejno drogi kołowe, karawanowe i ewolucję komunikacji żelaznej, poczem daje zarys geografii gospodarczej kolei. Dość szczegółowo potraktował też koleje kontynentami. Żegluga śródlądowa omówioną została odrębnie.

Tom drugi zajmuje się żeglugą morską, powietrzną i komunikacją wiadomości. Sposób ujmowania zagadnień jest wszechstronny, przyczem autor dużo uwagi poświęca regionalnej geografii komunikacji.

Wykład jest jasny, celowo ilustrowany. Szata zewnętrzna staranna i estetyczna.

Stosunek autora do Polski zabarwiony subiektywnie (str. 263—264).

Podręczniki.

Konstanty Bzowski. Geografia dla klasy VI gimnazjalnej, opracowana zgodnie z programem ministerjalnym z roku 1931. **Łądy i morza pozaeuropejskie.** Warszawa - Kraków 1932, str. 316.

Podręcznik K. Bzowskiego składa się z dwóch niezwiązanych z sobą części. Pierwsza zawiera na 163 stronicach ogólne wiadomości z geografii fizycznej i z antropogeografii, druga zajmuje się pozaeuropejskimi częściami świata, poświęcając im 150 stronic.

Pomijając już kwestję rozmiarów podręcznika — która nie jest jednak sprawą obojętną — niepodobna nie zauważyć:

1^o braku proporcji w ujęciu zagadnień dyskutowanych w I części (cała antropogeografia zawarta została na 18 stronach, podczas gdy geografii fizycznej poświęcono 108 stron),

2^o za słabego potraktowania zagadnień geograficzno-gospodarczych i geografii politycznej przy równoczesnem wprowadzeniu geopolityki, oraz

3^o zbyt schematycznego a stanowczo za obszernego ujęcia krajów pozaeuropejskich.

Podręcznik Bzowskiego pozostaje tylko w formalnej zgodzie z programem ministerjalnym, nie uwzględnia natomiast intencji programu. Program zaleca wprawdzie ćwiczenia, ale fakt zestawienia okragło 700 pytań nie dowodzi jeszcze wniknięcia w ducha programu.

W intencji nauczania geografii w klasie VI gimnazjalnej leży nauczanie problemowe. Temu zaś kardynalnemu postulatowi nie odpowiada podręcznik K. Bzowskiego.

Strona zewnętrzna bez zarzutu. Książka wydana jest starannie. Na szczególne podkreślenie zasługuje celowo zestawiony dział ilustracyjny.

W. Ormicki.

Czyżyci W. Huber J. Jak wykonać samemu pomoce naukowe? Część I., 43 tabl. i rys. Warszawa 1928 — Część II., 36 tabl. rys. i fotogr. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1931. — Obie książeczki zasługują na jaknajgorętsze polecenie geografom. Są to zbiory recept na temat „jak samemu wykonać pomoce szkolne?” Szczęśliwym trafem pomoce geograficzne zajmują w obu tomikach sporo miejsca.

Dzięki obfitej stronie ilustracyjnej i jasnemu wykładowi, zaopatrzenie szkoły w pomoce naukowe do geografii posunięte zostało znacznie naprzód. Koordynacja robót i pracy geografa z nauczycielem robót ręcznych doprowadzić może do znakomych wyników.

Ludomir Sawicki. Zarys ogólnej geografii ziem polskich. Wykłady, wygłoszone na Kursie Nauczycielskim w Cieszynie 1919. Kraków, „Orbis”, 1932. — Pierwszą część wykładów wygłoszonych przez ś. p. L. Sawickiego wydało jeszcze w r. 1920 Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku w Cieszynie. Druga część rękopisu, poprawiona i przygotowana do druku przez ś. p. Autora, leżała lat trzynaście. Obecnie wydany „Zarys” zawiera zatem całość wykładów, wygłoszonych w r. 1919. W przedmowie, poprzedzającej książeczkę, zwraca prof. Smoleński uwagę, że „jesteśmy dzisiaj świadkami realizacji twórczej szeregu postulatów... o które ś. p. prof. Sawicki walczył”. Bo faktem jest, że książka, napisana przed trzynastu laty, porusza najaktualniejsze współczesne zagadnienia, precyzuje je, oświetla i wysnuwa wnioski, które — dobrzeby było, gdyby były własnością ogółu.

Śmiałość myśli, niezależność sądu, branie w rachubę wszystkich możliwości i czynników, nadają tej książce specjalną wartość. Ś. p. prof. Sawicki staje przed nami jeszcze raz; z całym swoim młodzieńczym zapałem głosi prawdy wyczytane z oblicza polskiej ziemi — dzieli się niemi, wierzy, że od ich realizacji zależy wielkość państwa. Wskazuje drogi i ostrzega przed błędami — a przemawia przez niego nie tylko uczony ale działacz i patriota.

Właśnie dzisiaj, kiedy od chwili napisania książki mija lat trzynaście, widzi się to jasnie i wyraźniej.

Siwak Michał. Geografia Europy. Lwów - K. S. Jakubowski — 1931, str. 251. Nowy podręcznik znanego i cenionego autora poświęca 45 stronic ogólnemu pogładowi na Europę, 200 stron geografii regionalnej.

Ujęcie przedmiotu, jak i wykład doskonałe, a to przede wszystkim dzięki umiejętnemu i konsekwentnie przeprowadzonemu związaniu zjawisk fizyczno-geograficznych z biogeograficznymi.

Siwak zachowuje złoty środek; podkreśla doniosłość wyposażenia naturalnego, ale też akcentuje równocześnie człowieka jako czynnik twórczy. Nie staje na deterministycznym stanowisku przyrodnika, lecz łączy i pojmować życie i los państw i społeczeństw, jako wypadkową woli, energii i inicjatywy człowieka, który wie czego chce.

Przewodnik jest starannie i bogato ilustrowany fotografiami i mapkami.

Pirani M. Graphische Dartsellung in Wissenschaft und Technik. Berlin, Walter de Gruyter, 1931 (Sammlung Göschen No 728) str. 149.

Zwięzła książeczka Pirani'ego zajmuje się sprawą grafiki badawczej i interpretacyjnej. Rozdział pierwszy omawia metody przedstawienia zależności dwóch wielkości o nieznanym teoretycznym związku.

W rozdziale drugim poddano dyskusji metody przedstawiania zależności dwóch wielkości o znanym związku teoretycznym.

Rozdział trzeci, najobszerniejszy zajmuje się metodyką przedstawiania zależności większej ilości wartości.

Książeczka pisana jest jasno i treściwie. Może ona oddać duże usługi nauczycielowi i badaczowi.

Wąsowicz J. i Zierhoffer A. Świat w cyfrach. Lwów-Książnica Atlas 1932 str. 105, tabl. 219. Trzeci rocznik Instytutu Kartograficznego im. E. Romera, ukazał się w czasie kiedy z powodu trudności nie doszło do skutku wydawnictwo państwowego Rocznika Statystycznego.

Układ „Świata w cyfrach” nie uległ zmianie, rozszerzono natomiast treść i zaktualizowano ją przez doprowadzenie do ostatnich czasów.

Cenne są informacje dotyczące spisu ludności z r. 1930 i 1931. Ogromną wartość posiadają daty produkcji a nawet handlu dla roku 1931.

Wartościowy Rocznik lwowski zasługuje na jak najgorętsze poparcie i rozpowszechnienie, jako doskonały informator o strukturze gospodarczej świata.

Josef Wenzler. Wirtschaftsgeographisches Arbeitsbuch. Deutschland und seine Verkehrsländer. Karlsruhe, K. Mende, str. 179, 135 rycin i map. Obszerna książka Wenzlera J. składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się Niemcami w ujęciu regionalnym (9 jednostek geogr.), druga krajami, które pozostają z Niemcami w stosunkach handlowo-komunikacyjnych.

Całość i poszczególne ustępy ujęte są pod kątem widzenia interesów niemieckich. Każdy ustęp otwiera wstęp przyrodniczy, ujęty pod kątem widzenia geograficzno-gospodarczym. Na tej podstawie autor zarysowuje stan gospodarczy przyczem dobitnie wypukla jego regionalnie charakterystyczne cechy. Tak podmalowane tło pozwala mu na wykazanie zależności przyrodniczych i uwarunkowania nie tylko lokalnego życia gospodarczego, ale wewnętrznego - państwowego i międzynarodowego.

Metodycznie pomyślana jest rzecz nader starannie, przeprowadzenie zaś pomysłu konsekwentne.

Stosunek autora do Polski daleki jest od obiektywizmu naukowego (mapa 27) pod względem geoeconomicznym i geopolitycznym. Natomiast podkreślić trzeba, że autor przynajmniej przyznaje Polakom autochtonizm na Śląsku... (str. 49).

W każdym razie książka zasługuje na baczną uwagę nauczycielstwa.

Metodyka szkolna.

Rutkowski Władysław. Szkolna pracownia geograficzna. Kraków 1931, str. 16. Sprawy szkolnych pracowni geograficznych broszura ta nie posuwa naprzód. Nie podaje nawet polskiej bibliografii zagadnienia. W. O.

Kamila Spalová. Metodika zeměpisu. 2 wyd. Wielki Mědzýřez 1931, str. 184. Pojawienie się drugiego wydania metodyki Spalovej, jest najlepszym dowodem wartości tego dzieła. Po krótkim wstępie, omawiającym wychowawcze walory geografii i jej istotę, zajmuje się autorka zwięźle metodami nauczania geografii, które dyskutuje ogólnie; szczegółowo zatrzymuje się nad autopsją, bezpośredniością i pogładowością nauczania, szeroko omawia wycieczki i rolę mapy.

Całość pisana z dużym zacięciem praktycznym wolna od teoretyzowania.

Różne.

Katalog polskiej literatury matematyczno-przyrodniczej. Tom XVI, 1919—1922. Kraków, Polska Akademia Umiejętności 1930, str. 238. — Długo oczekiwany XVI tom Katalogu polskiej literatury matematyczno-przyrodniczej wypełnia w naszej bibliografii naukowej bardzo poważną i dotkliwą lukę, obejmując okres za lata 1919—1922. Geografii poświęcono str. 91—115.

Przedpłata roczna wynosi 6— zł., cena pojedynczego zeszytu 60 gr. podwójnego 1'20 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wiktor Ormicki.

Nakładem Księgarni Geograficznej „ORBIS”, Kraków-Dębniaki, Barska 41.
Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis” w Krakowie pod zarządem Pawła Czuja.

<http://rcin.org.pl>